

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 14 (1433) — Rzeszów, poniedziałek 18 stycznia 1954 r.

Zalogi hut podejmują zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu partii

STALINOGRÓD (PAP). Zalogi dalszych hut, m. in. huty „Bajdon”, „Zawiercie”, „Florian” oraz zakładów cynkowych podjęły nowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Przez lepsze wykorzystywanie rezerw produkcyjnych, dalszą obniżkę kosztów własnych produkcji, walkę z wybrakami oraz podniesienie jakości i roz-

szerzenie asortymentu produkowanych wyrobów, zalogi hut nicze postanawiają wykonać przed terminem plan za I kwartał br. i dać dodatkowo go spodarce narodowej setki ton produkcji.

Gruntownie i dokładnie przeanalizowali plan kwartalny staliownicy, walcownicy i robotnicy innych wydziałów huty „Bajdon”. W wyniku podjętych nowych zobowiązań huty „Bajdon” ma zrealizować przed terminem kwartalny plan produkcji i dać ponad zadania kwartalne 1081 ton dodatkowej produkcji.

Poważny wzrost szeregow Związku Młodzieży Polskiej w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Organizując szeroką dyskusję młodzieży nad uchwałami IX Plenum KC PZPR, przewodząc młodzieży miast i wsi w realizacji wekazań partii liczne ogniska ZMP wzmagają stale swą pracę polityczną i społeczną. O stałe wznoszący n autorytecie ZMP świadczą fakt, że od połowy listopada ub. rok w szeroki ZMP wstąpiło około 140 tysięcy nowych członków.

Spółczenstwo stolicy uroczystie obchodziło 9 rocznicę wyzwolenia Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbyła się z okazji 9 rocznicy wyzwolenia stolicy uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy, która zgromadziła licznych przedstawicieli ludu pracującego.

Długotrwałymi oklaskami powitali zebrani przybyłych na sesję wiceprezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR — W. Matwina oraz przedstawicieli Wojska Polskiego.

Gorąco i serdecznie przyjmują również uczestnicy sesji ambasadora ZSRR G. Popowa.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych — polskiego i radzieckiego — uroczystą sesję zajął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht, po czym referat poświęcony 9 rocznicy wyzwolenia stolicy wygłosił sekretarz Prezydium Rady — Włodzimierz Fedorowicz.

Dźwięki „Międzynarodówki” kończą oficjalną część uroczystości.

Lud stolicy uczcił pamięć bohaterów poległych w walce o wyzwolenie Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. — w 9 rocznicę wyzwolenia Warszawy — lud stolicy uczcił pamięć bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Warszawy z hitlerowskiej niewoli.

Na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich zgromadziły się tłumy mieszkańców stolicy.

Rozlegają się dźwięki hymnów radzieckiego i polskiego. Padają krótkie słowa komendy. Kompania honorowa prezentuje broń. Do stóp obeliska zbliżają się delegacje z wierzchniemi.

Pierwszy wieniec składa delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, następnie przedstawiciele Rady Państwa i Rządu.

Plac dookoła Pomnika Bractwa na Pradze i przyległe ulice wypełniły szalenie mieszkańcy Pragi.

Długim szeregiem podchodzą kolejno delegacje organizacji masowych, stołecznych z kładoń pracy i szkół.

Liczne wieniec złożono także u stóp Pomnika Wdzięczności oraz na Płycie Czarniakowskiej.

Fachowcy z wykształceniem rolniczym — do rolnictwa!

Apel Marii Kaimowej z Opola

OPOLE (PAP). W realizacji nakreślonego przez partię w tezach przedjazdowych programu rozwoju rolnictwa ważna rola przypada kadrom fachowców — absolwentom uczelni i szkół rolniczych. Toteż obok rozwoju szkolnictwa rolniczego szczególnie ważnym i pilnym obecnie zadaniem jest, aby wszyscy specjaliści rolni ze średnim i wyższym wykształceniem, którzy nie pracują w swoim zawodzie, przeszli do pracy w rolnictwie — w ogniwach służby rolnej, POM-ach i PGR-ach.

Na tie wielkich potrzeb rolnictwa w dziedzinie kadr, specjalnej wymowy nabiera apel Marii Kaimowej z Opola. Kaimowa — absolwentka szkoły rolniczej pracowała przez dłuższy czas jako referentka współzawodnicstwa w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Tanenowego. Niedawno poniosła ożenienie z tego stanowiska i zgłosiła się do pracy w PGR, obelmując kierownictwo dużej fermy drobiu w zespole Krapkowice.

„Wzywam wszystkie kobiety-rolniczki do pójścia w moje ślady i wierzę, że apel znajdzie żywy odbiór, bo przecież każdej z nas zależy, aby w naszym kraju więcej było ziarna, tłuszczu i mięsa, bo wtedy wzrośnie stopa życiowa ludzi w miastach i na wsiach”.

Narada aktywu partyjno-gospodarczego spółdzielczości pionu zaopatrzenia i skupu woj. rzeszowskiego

W sobotę 16 bm. w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie odbyła się narada aktywu partyjno-gospodarczego spółdzielczości pionu zaopatrzenia i skupu naszego województwa nad po-

prawą pracy spółdzielczości samopomocowej.

W naradzie, której przewodniczył kierownik Wydziału Handlu KW PZPR tow. Cwikło, udział wzięli: Przewodniczący KC PZPR tow. Zajdow, wiceprezes Zarządu Głównego CRS tow. Szlązek, sekretarz KW PZPR tow. Krajski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Kaczor, przewodniczący Związku Zaw. Prac. Handlu tow. Markocki, prezes WZGS tow. Dłotka, kierownik Wydziału Handlu przy Prezydium WRN tow. Czarnak, wojewódzki inspektor PIH tow. Zapałowicz, oraz licznie zebrani prezesi PZGS-ów, GS-ów, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych przy GS-ach i PZGS-ach, kierownicy piekarni, gospód i sklepów GS naszego województwa.

Wyrazicielem i realizatorem wiekowych dążeń ludu ukraińskiego stał się Bohdan Chmielnicki. Potrafił on zrozumieć pragnienia narodu ukraińskiego i stanął na czele jego walki doprowadzić do zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Zwycięska wojna, którą naród ukraiński toczył ze szlachecką Polską w latach 1648—1654 pod wodzą Chmielnickiego stanowi chlubne karty w jego dziejach. Konsekwentnym i naturalnym jej wynikiem była Rada Perejasławska, która uroczyste proklamowała zjednoczenie Ukrainy z Rosją.

Zjednoczenie Ukrainy z Rosją uratowało naród ukraiński od zagłady i odegrało ogromną, postępową rolę w dalszym jego rozwoju.

Połączenie Ukrainy z Rosją legło u podstaw ścisłego sojuszu narodu ukraińskiego i rosyjskiego w walce o wyzwolenie społeczne.

W powstaniach ukraińskich (Dokończenie na str. 2)

Rene Coty objął funkcję prezydenta Francji

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że w dniu 16 stycznia br. Rene Coty objął oficjalnie funkcję prezydenta Republiki Francuskiej.

Przekazania władzy dokonał w Pałacu Elizejskim ustępujący prezydent Republiki Vincent Auriol.

DZIS W NUMERZE

J. SZUBERT — Agitacja partyjna — ważny oręż w walce o nasze wielkie cele.

MARIA KŁEKOWA — O sześciu latach pleców i papierowym koniu.

Dnia 9 stycznia br. odbyło się w spółdzielni produkcyjnej Olechów (woj. łódzkie) walne zebranie, na którym ustalono całoroczny do robek spółdzielców. Dzięki wydajnej i ofiarnej pracy całej załogi dniówka obrachunkowa wzrosła u nich o 85 proc. w stosunku do roku 1952.



Na zdjęciu: Przewodzący spółdzielcy otrzymują należność w gotówce za przepracowane dniówki. CAF — fot. Kraske

Pismo A. Wyszyńskiego do sekretarza generalnego ONZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

14 stycznia br. stały delegat ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych A. J. Wyszyński przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi pismo następującej treści:

W związku z pismem sekretarza generalnego ONZ z dnia 11 stycznia br. i załączonym do tego pisma oświadczeniem przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego NZ pani Pandit, mam zaszczyt zakomunikować, że rząd ZSRR wyraża zgodę na propozycję przewodniczącej Zgromadzenia Ogólnego do wznowienia obrad VIII sesji Zgromadzenia w dniu 9 lutego br.

Jednocześnie, ze względu na sytuację, jaka wytworzyła się w Panmundżonie, rząd ZSRR uważa za konieczne podkreślić, iż pożądaną jest zwołanie Zgromadzenia Ogólnego przed dniem 22 stycznia br.

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

RZYM (PAP). 15 i 16 stycznia władze partii chrześcijańsko-demokratycznej omawiały w dalszym ciągu sprawę utworzenia nowego rządu.

Kandydat na premiera prof. Fanfani wziął 15 stycznia udział w obradach grupy parlamentarnej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Posiedzenie grupy zostało zwołane na żądanie przeciwników prof. Fanfaniego.

Jak donosi dziennik „L'Unita”, na zebraniu tym ujawniły się głębokie sprzeczności między przedstawicielami różnych kierunków partii chadeckiej. Mi mo stanowczych żądań Fanfaniego i jego zwolenników, rezolucja aprobująca oficjalnie jego kandydaturę na stanowisko premiera została odrzucona.

Pismo ministra Henryka Bireckiego do sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP). Stały delegat Polski w ONZ minister pełnomocny Henryk Birecki udzielił 16 stycznia odpowiedzi na propozycję przewodniczącej VIII sesji Zgromadzenia NZ, pani Pandit co do wznowienia obrad sesji w dniu 9 lutego br. w celu omówienia problemu koreańskiego.

W piśmie do sekretarza generalnego ONZ Hammar-

skjoelda mln. Birecki powtórzyła go, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zgadza się na wznowienie obrad sesji w dniu 9 lutego, lecz jednocześnie podkreśla, że w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Panmundżonie, byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby zwołanie Zgromadzenia Ogólnego nastąpiło przed 22 stycznia br.

Prof. dr. Zygmunt Młynarski

Dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego

Święto narodu ukraińskiego

(W 300 rocznicę Rady Perejasłowskiej)

W styczniu 1654 roku zebrała się w Perejasławiu pod przewodnictwem Bohdana Chmielnickiego rada kozacka. Przedmiotem obrad było przyłączenie Ukrainy do Rosji i w tej sprawie wypowiedzieć się mieli obecni Kozacy.

Paweł Tetera, pułkownik perejasławski, obchodził tłumy Kozaków i powtarzał pytanie: „Wszyscy tego chcecie?” Odpowiedzi były zdecydowane, twierdzące. Tak odbywał się ów historyczny akt zjednoczenia ziem ukraińskich z Rosją, którego trzeci setlecie obchodzimy właśnie w bieżącym roku.

Zjednoczenie Ukrainy z państwem rosyjskim odpowiadało najżywniejszym interesom narodu ukraińskiego i było przygotowane całym rozwojem dziejów Ukrainy i Rosji. Rada Perejasławska stanowiła zakończenie i ukoronowanie długiego okresu walki ludu ukraińskiego o wyzwolenie spod ucisku feudałów polskich.

W ramach państwa kijowskiego Rosja i Ukraina stanowiły jednolitą całość. Dopiero w okresie osłabienia Rusi, na skutek napadów tatarskich i rozdrobnienia feudalnego zerwała się więź Ukrainy z resztą ziem ruskich i już w początkach XIV

wieku prawie cała Ukraina znalazła się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Unia Lubelska włączyła z kolei te ziemie do posiadłości Korony.

Panowanie feudałów polskich, którzy zagarniali na wschodzie coraz większe połacie kraju, to ciężki okres w dziejach ludu ukraińskiego. Cały, niczym niekrepowany ucisk pańszczyźniany legł na barki chłopstwa, biedoty miejskiej i niższego kozactwa.

Wyzysk osłabnął niespotykane nasilenie. Na bezprzykładnej krzywdzie ludu ukraińskiego rosły fortuny magnatów — Ostrogskich, Zastawskich, Wiśniowieckich. Wyzyskowi ekonomicznemu towarzyszył ucisk narodowościowy i religijny. Magnaci polscy, przy skwapliwej pomocy jezuitów i z błogosławieństwem nawięź narzucał ludowi ukraińskiemu unie kościelne, realizując politykę nolonizowania i katolicyzowania Ukraińców.

Naród ukraiński nie zniósł jednak w pokorze swego potrojnego jarzma i nieustannie toczył walkę z uciskiem panów. Ukraina raz po raz

stawała w ogniu powstań ludowych, skierowanych przeciwko panowaniu polskiemu oraz przeciwko wyzyskowi rodzimych i obcych feudałów. Postępowa i ważną rolę odegrały w tych powstaniach masy niższego kozactwa.

Oto kilka największych powstań chłopsko-kozackich: w roku 1581 powstanie na Ukrainie prawobrzeżnej, pod wodzą Kosłińskiego, w roku 1594 na Ukrainie lewobrzeżnej pod wodzą Nalewajki, w 1630 r. powstanie pod wodzą Tarasa Fedorowicza, który zjednoczył w walce całe kozactwo, w latach 1637—1638 powstanie Pawluka oraz Ostrzańska i Hunt i wreszcie w r. 1648 wielka wojna wyzwolenicza Bohdana Chmielnickiego.

Walka ludu ukraińskiego z panowaniem magnaterii polskiej była równocześnie walką o przywrócenie zerwanej jedności z Rosją.

Państwo rosyjskie, które utworzyło się wokół nowej stolicy — Moskwy, w wyniku zwycięstwa w ofiarnej i długotrwałej walce o zrzucenie jarzma mongolskiego silnie przyciągało masy ludowe Ukrainy. Mimo braku je-

Wszyscy do walki o wzrost produkcji rolnej!

Masy pracujące Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów związanych z 30 rocznicą zgonu W. I. Lenina

MOSKWA (PAP). Masy pracujące Kraju Rad z głębokim pietwmem czczą pamięć W. I. Lenina, wielkiego założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i twórcy państwa socjalistycznego. W całym Związku Radzieckim rozpoczęły się przygotowania do obchodów związanych z 30 rocznicą zgonu W. I. Lenina.

W fabrykach, instytucjach, na budowach Moskwy zostaną wygłoszone referaty na temat: „30 lat bez Lenina szlakiem leninowskim”.

W fabryce samochodów im. Stalina odbywają się pogadanki o życiu i działalności Lenina, o partii komunistycznej — siłę kierowniczej i przewodniej społeczeństwa radzieckiego. W bi-

bliotece tych zakładów zorganizowano wystawę publikacji, poświęconych pamiętności.

W fabryce im. Władimira Iljicza, gdzie przemawiał Lenin w 1918 r., odbędzie się spotkanie młodzieży z robotnikami ówczesnej załogi fabrycznej, pracującymi tam bez przerwy po dzień dzisiejszy, którzy byli obecni podczas przemówienia wodza.

W bibliotekach i świetlicach zakładów przemysłowych organizuje się wystawy dzieł W. I. Lenina.

Wzrasta ilość zwiedzających Centralne Muzeum W. I. Lenina, w którym zgromadzone zostały przebogate materiały o życiu i działalności W. I. Lenina.

Wielkie zakłady elementów prefabrykowanych z gazobetonu uruchomione zostaną dla potrzeb budownictwa

WARSZAWA (PAP). W bież. roku budownictwo otrzyma znacznie większe niż w roku ub. ilości elementów prefabrykowanych z gazobetonu. Bloki z gazobetonu są stosunkowo znacznie lżejsze od cegły, i lepiej utrzymują ciepło. Jak wykazały próby przeprowadzone na wielu budowach w całym kraju, bloki produkowane z gazobetonu są dobrym materiałem budowlanym, zastępującym z powodzeniem cegłę, której niedobór daje się jeszcze odczuć na budowach.

Dalszy wzrost produkcji bloków z gazobetonu będzie możliwy dzięki uzyskaniu w bież. roku pełnej zdolności produkcyjnej w zakładach już czynnych oraz uruchomieniu jeszcze w br. dwóch nowych wielkich zakładów produkcji elementów prefabrykowanych z gazobetonu. Jeden z nich oddany zostanie do użytku w Solcu Kujawskim koło Bydgoszczy. Jego produkcja dorównywać będzie produkcji zakładu na Żeraniu. Drugi zakład uruchomiony będzie

w Łaziskach w woj. stalnogrodzkim. Łączna produkcja obu tych zakładów po ich całkowitym uruchomieniu równać się będzie w przeliczeniu na cegłę produkcji 10 dużych cegieln.

Obok zwiększenia produkcji bloków z gazobetonu, w bież. roku w zakładach produkujących elementy prefabrykowane

nie rozpoczęta zostanie również masowa produkcja nowych asortymentów.

Dla podniesienia jakości produkcji elementów prefabrykowanych z gazobetonu, jak również zastąpienia surowcami krajowymi materiałów importowanych używanych do ich wytwarzania została uruchomiona Centralne Laboratorium Lekkich Tworzyw w zakładach prefabrykacji na Żeraniu. Również na Żeraniu w najbliższym czasie ma być zorganizowana specjalna komórka doświadczalna, której zadaniem będzie podjęcie próbnej produkcji elementów wielkopłytych z gazobetonu, elementów prefabrykowanych z gazobetonu.

Uroczysta akademii w 35 rocznicę zamordowania K. Liebknechta i R. Luxemburg

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, w 35 rocznicę bestialskiego zamordowania Karola Liebknechta i Róży Luxemburg odbyła się tam uroczysta akademii zorganizowana przez kierownictwo KPD.

W akademii wzięli udział członkowie kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec.

Gustaw Gundelach wygłosił przemówienie, w którym opisał walkę Karola Liebknechta i Róży Luxemburg o pokój, demokrację i socjalizm przeciwko militarystyce i wojnie.

Święto narodu ukraińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

brali czynny udział chłopcy polscy, którzy w ucieczce na stepy ukraińskie szukali obrony przed wyższym swhych feudalnych panów.

Wojna wyzwolenicza lat 1648 — 1654, toczona przez naród ukraiński pod wodzą Chmielnickiego, wywołała głęboki oddech w masach chłopstwa i mieszczaństwa polskiego. W wielu okolicach kraju doszło do zbrojnych powstań, z których najgłośniejsze było powstanie na Podhalu pod wodzą Kostki Napierskiego. Zbuntowani chłopcy i mieszczaństwo manifestowali swą „solidarność z walczącą Ukrainą, widząc wspólny interes w obaleniu władzy wspólnego wroga — feudalów polskich.

Symbolem przyjaźni obu narodów jest przyjaźń wielkiego poety i rewolucyjnego demokracji ukraińskiego, Tarasa Szewczenki, z polskim patriotą, z jednym z przywódców powstania styczniowego, Zygmuntem Sierakowskim, straconym przez władze carskie w 1863 r., z Bronisławem Zaleskim i tylu innymi współtowarzyszami wspólnej walki o wolność.

Wielkiego poety ukraińskiego darzyła ogromną sympatią ca-

ła postępową młodzież polska. W pogrzebie Szewczenki w Petersburgu, w lutym 1861 r. wzięli tłumnie udział również Polacy przebywający w Petersburgu. Wówczas właśnie zrodziła się myśl zorganizowania wspólnej demonstracji ku czci ofiar poległych w tym czasie w wypadkach lutych w Warszawie. W demonstracji tej wzięli udział studenci i niektórzy profesoria petersburscy, bez różnicy narodowości.

Naród ukraiński, wbrew szowinistycznym zapędom nacjonalistów darzył również wielką sympatią walkę narodowo-wyzwolenczą Polaków. Wielkim symbolem polsko-ukraińskiego braterstwa broni w walce o wolność pozostanie bohaterki synu narodu ukraińskiego, Andrzeja Potiebnia. Poświęcił on swoją młodość i życie sprawie wolności Polski i w wolności Polski widział drogę do wolności wszystkich narodów uciskanych przez carat. W powstaniu styczniowym, obok Potiebnia, walczył w szeregach „partii” Langiewicza cały oddział konny tzw. „kozaków”, który — jak podaje jeden ze współczesnych świadków — składał się z Ukraińców.

Tradycje przyjaźni ludu polskiego i ukraińskiego były so-

w oku polskiej burżuazji i obszarnictwa. Ci spadkobiercy polityki feudalistów XVII w. również w naszej pamięci rozdarli żywe ciało narodu ukraińskiego wcielając część jego terytorium do Polski obszarniczo i kapitalistycznej, uciskając i wysysując ludność zachodniej Ukrainy. Haniebną pa cyfikację zachodniej Ukrainy, organizowane przez faszystowskie rządy, żywo przypominały wyprawę krwawego Jaręmy Wiśniowieckiego sprzed 300 przeszło lat.

Obecnie, gdy naród polski stał się pełnoprawnym gospodarzem swych losów, sprawiedliwości dziejowej stało się za dość. Bratni naród ukraiński zjednoczył swe ziemie tak, jak Polska zjednoczyła swe ziemie od Odry do Bugu i od Bałtyku po Karpaty.

Pomne sławnej tradycji wspólnych walk ludu polskiego i ukraińskiego przeciwko panom feudalnym, wspólnych walk mas polskich i ukraińskich o wyzwolenie narodowe i społeczne, oba nasze narody zacieśniają więzy przyjaźni i braterstwa. Naród polski radują sukcesy bratniego narodu ukraińskiego i w dniu jego święta — 300-lecia Rady Perzajaskiej — łączy się z nim najserdeczniejszymi uczuciami.

Przegląd

prezydenta USA, Eisenhower? Również nie milczał.

Jego orędzie „O stanie państwa” było hymnem pochwalnym na cześć osławionej „polityki siły”, to znaczy takiej polityki, której założenie brzmi: albo ludzkość ukorzy się przed garstką miliarderów amerykańskich, albo zmusimy ją do tego przy pomocy naszych bomb, napalmu itp. Po tym orędziu nastąpiła cała seria dalszych przemówień, z których każde świadczy, iż amerykańscy politycy, niepomni nauk, jakich nie szczędzi im rzeczywistość, nie rezygnują ze swych planów zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. I, rzecz jasna, że w tym dobranym gronie polityków i wojskowych nie mogło zabraknąć i nie zabrakło uosobienia politykę szantażu i po grózek, jednym słowem amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, John Foster Dullesa. Nie wdając się w szczegóły jego przemówienia, wygłoszonego na posiedzeniu amerykańskiej „Rady do spraw stosunków międzynarodowych”, przytoczmy głos waszyngtońskiego korespondenta agencji „United Press”, który stwierdza, że wystąpienie Dullesa świadczy, iż „ogólnoswiatowa strategia amerykańska zmierza do rozbudowy środków odwetowych, przy czym środki te i miejsce uderzenia wybiorą USA”.

KTO BOI SIĘ KONFERENCJI BERLINSKIEJ?

Gdzie szukać należy przyczyny tego rozgadania się amerykańskich wyznawców

Po zakończeniu konferencji ministrów finansów Imperium Brytyjskiego w Sydney

LONDYN (PAP). W Sydney zakończyły się obrady konferencji ministrów finansów krajów brytyjskiej wspólnoty narodów. Konferencja odbyła się w okresie narastania angielsko-amerykańskich sprzeczności gospodarczych.

Charakteryzując obecną sytuację Anglii na rynkach światowych, angielski minister handlu Thorneycroft stwierdził, że „konkurencja Ameryki i Japonii na tradycyjnie angielskich rynkach jest obecnie znacznie większa niż dawniej, a to wskutek trwania „zimnej

wojny” oraz protekcjonistycznej polityki USA”.

Decyzje powzięte w sprawie rozwoju zasobów ekonomicznych krajów Imperium zostały podyktowane dążeniem do umocnienia pozycji kapitału angielskiego w krajach wspólnoty na rodów, aby w ten sposób przeciwstawić się wzrastającej penetracji kapitału amerykańskiego.

Komentując wyniki konferencji w Sydney, dziennik australijski „Guardian” pisze:

„Zasadniczym problemem, który konferencja miała przed sobą, było wykorzystanie możliwości rozszerzenia handlu krajów Imperium w warunkach kurczących się rynków świata kapitalistycznego, gwałtownie wzrastającej konkurencji, masowego bezrobocia i pogłębiającej się depresji.

Zadanie kapitalistycznej machinacji finansowej nie zdolają rozwiązać tego problemu”.

Naród francuski przeciwko układom z Bonn i Paryża

PARYŻ (PAP). Walka przeciwko militarystycznym układom z Bonn i Paryża przybiera we Francji coraz bardziej masowy charakter. Jak wynika z doniesień prasy, przeciwko tym układom wypowiedziało się m. in. wielu deputowanych do parlamentu i merów licznych miast.

W departamencie Sekwany przeciwko utworzeniu „armii europejskiej” wypowiedziało się dotychczas 14 senatorów na ogólną liczbę 20 i 39 członków Zgromadzenia Narodowego na ogólną liczbę 57 deputowanych z tego okręgu oraz 40 merów na ogólną liczbę 80.

Brutalna ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Włoch

RZYM (PAP). Deputowani —członkowie sekretariatu Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Di Vittorio, Liccardi, Santi, Novella i Foa złożyli w Prezydium Rady Ministrów oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych interpelację, domagając się podjęcia kroków w celu obrony niezawisłości narodowej i godności Włoch przed obelgami ze strony oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, którzy omawiają publicznie sprawę narzucenia takiej lub innej polityki rządowi włoskiemu. Deputowani domagają się także stanowczego przeciwstawienia się szantażowi rządu amery-

kańskiego, polegającemu na tym, że amerykańskie zamówienia wojskowe w fabrykach włoskich mają być uzależnione od przynależności związkowej lub partyjnej większości robotników pracujących w danej fabryce. Szantaż ten — stwierdzają deputowani — ma na celu zmuszenie robotników przy pomocy groźby głodu do zmiany przekonań politycznych w imię interesów wielkich koncernów amerykańskich.

Deputowani wzywają rząd, aby ogłosił oświadczenie polegające ten absurdalny i oburzający szantaż, jak również wszelkie formy presji ze strony Stanów Zjednoczonych.

Nieustanny wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych

OSLO (PAP). Jak podaje dziennik „Morgenbladet”, liczba bezrobotnych w Norwegii w dn. 31 grudnia ub. r. wyniosła ponad 20 tys. W listopadzie i grudniu ub. r. liczba bezrobotnych wzrosła o 6.300 osób. Dziennik wskazuje, że w końcu stycznia br. bezrobocie w Norwegii północnej zwiększy się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 15 proc.

KOPENHAGA (PAP). Jak podaje dziennik „Land og Folkwss”, 30 grudnia 1953 r. było w Danii 130 tysięcy bezrobotnych. Największe bezrobocie panuje w przemyśle obuwniczym. W tej gałęzi przemysłu 68 proc. robotników jest bez pracy.

RZYM (PAP). W zakładach Pignone we Florencji i w Massa w Carrara zakończył się strajk 1.900 robotników, którzy walczyli o poprawę warunków bytu i przeciwko unieruchomieniu zakładów. Strajk zakończył się zwycięstwem robotników.

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, w wielu gałęziach przemysłu w Niemczech zachodnich notowane są masowe redukcje robotników.

Fabryka obuwia „Frankenstein” w Burscheid zwolniła 90 robotników i robotnic. Dla pozostałej załogi wprowadzono niepełny tydzień pracy.

Dyrekcja zakładów włókienniczych w Joellenbeck (Westfalia) zapowiedziała redukcję wielu robotników.

NOWY JORK (PAP). Organ Krajowego Związku Zawodowego Marynarzy wchodzącego w skład Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, (CIO) — „Pilot” zamieścił artykuł wstępny, w którym stwierdza, aby na konferencji Związku Zawodowego Marynarzy, która rozpocznie się 18 stycznia br. w Waszyngtonie, omówiono problemy handlu i bezrobocia.

Ze świata

MOSKWA

Agencja TASS podaje, że 16 stycznia przybyła do Moskwy egipska delegacja gospodarza z wiceministrem spraw wojskowych Egiptu Hasan Ragab na czele.

Agencja TASS donosi z Kairu: Rząd egipski ogłosił oświadczenie, w którym w związku z zakazem działalności „bractwa muzulmańskiego” stwierdza, że ambasada brytyjska w Kairze utrzymywała tajne kontakty z wielu przywódcami tej organizacji.

Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak podaje dziennik „Teheran Mossavar”, w związku z kampanią wyborczą w wielu miejscowościach Iranu doszło do zaburzeń i do starć między członkami różnych ugrupowań politycznych.

PEKIN

Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w ciągu 10 dni — od 2 do 11 bm. — amerykańskie samoloty wojskowe 13 razy pogwałciły układ rozejmowy.

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Jak podało radio syryjskie, rada naukowa uniwersytetu syryjskiego w Damaszku postanowiła przerwać na czas nieograniczony zajęcia na wszystkich wydziałach uniwersytetu.

Oficjalny komunikat nie wymienia przyczyny powzięcia tej decyzji.

LONDYN

Jak donosi z Madagaskaru agencja Reutersa, nad wyspą tą przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował straty w ludziach i wyrządził wielkie szkody. Szybkość wiatru wyniosła przeszło 200 km na godzinę.

WIEDEŃ

Z Wiednia donoszą, że na skutek wielkich opadów śniegu, 400 robotników ekipy ratunkowej zostało odciętych we wsłi Bionds w zachodniej Austrii.

W Bionds zginęło przed kilku dniami pod lawiną śnieżną przeszło 60 osób. Wszelka akcja ratunkowa została przerwana.

LONDYN

W nocy z 15 na 16 stycznia nad Wyspami Brytyjskimi przeszedł silny huragan, który wyrwał drzewa z korzeniami, a nawet zburzył kilka domów.

BERLIN

Z Hamburga donoszą, że na Morzu Północnym szaleje niezwykle silna burza. Szkoła wia „i doczłodzi do 130 kilometrów na godzinę.

(PAP)

Ponad 900 milionów złotych wyniosły nakłady finansowe państwa na inwestycje komunalne

WARSZAWA (PAP). Ponad 900 milionów złotych, tj. o 20 proc. więcej niż w roku 1952, wyniosły w ub. roku nakłady finansowe państwa na inwestycje komunalne, a więc na rozbudowę w miastach i osiedlach tych urządzeń, które najciszej wiążą się z podniesieniem na wyższy poziom warunków mieszkaniowych i sanitarnych ludności. W wyniku wykorzystania tych sum wybudowano wiele kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, 45,8 km linii tramwajowych, wiele kilometrów nawierzchni drogowych, wybudowano szereg nowoczesnych zakładów dostarczających wodę itp.

Ponadto w czasie remontów kapitalnych, przeprowadzanych w budynkach mieszkalnych z funduszu gospodarki mieszkaniowej, podłączono w ub. roku do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej ponad 2 tys. budynków.

W Polsce kapitalistycznej zaledwie 29,6 proc. miast posiadało wodociąg, a 21,5 proc. kanalizację. Obecnie — m. in. dzięki realizacji olbrzymich nakładów na te ce-

le, które tylko w 1953 roku wyniosły ponad 370 milionów złotych — ponad połowa

Niepowodzenie zwolenników „armii europejskiej” w wyborach do różnych komisji w francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbywają się obecnie wybory członków 19 różnych komisji.

Jak podkreśla dziennik „Information”, zwolennicy tzw. „armii europejskiej” rozwijają za kulisami Zgromadzenia ożywioną działalność, starając się przeforsować do tych komisji jak najwięcej swych przedstawicieli. Mimo to — jak podkreśla dziennik — dotychczasowe dane dotyczące składu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia dowodzą, że wysiłki te nie zostały uwieńczone powodzeniem. Znaczną część członków tej komisji stanowią przeciwnicy „europejskiej wspólnoty obronnej”. Tak np. do komisji został wybrany zdecydowany przeciwnik „armii europejskiej”, deputowany z ramienia partii radykalnej i b. premier Edo-

uard Daladier. Z ramienia partii socjalistycznej w skład komisji weszła większość przeciwników „europejskiej wspólnoty obronnej”. Największą ilość głosów przy wyborze członków tej komisji uzyskał deputowany socjalistyczny Naegelen, który, jak wiadomo, kandydował w grudniu ubiegłego roku na stanowisko prezydenta Republiki Francuskiej.

W skład komisji spraw zagranicznych weszło także siedmiu deputowanych komunistycznych.

„Mimo wysiłków i jawnej ofensywy zwolenników „armii europejskiej” — pisze w zakończeniu „Information” — większość członków komisji spraw zagranicznych odnosi się nieufnie do projektu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Członek sekretariatu KPD Fritz Rische na wolności

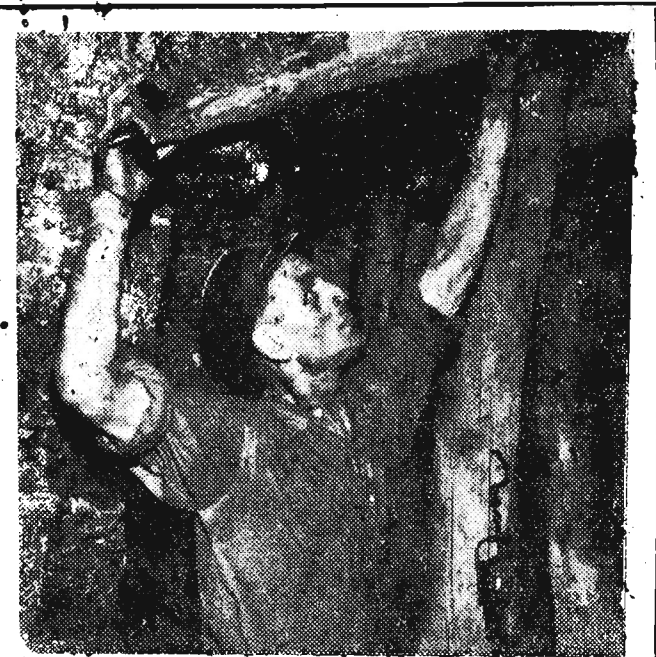
BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, znany zachodnio-niemiecki działacz robotniczy, b. deputowany do Bundestagu z ramienia partii komunistycznej Fritz Rische

zwolniony został po trzech miesiącach aresztu z więzienia w Essen. Jak podkreśla ADN, zwolnienie Rischego to nowy sukces sił patriotycznych w Niemczech.

Ludność Berlina domaga się udziału przedstawicieli Niemiec w konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP). Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Berlina coraz bardziej zdecydowanie opowiadają się za udziałem przedstawicieli narodu niemieckiego w zbliżającej się berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

2.374 robotników berlińskich zakładów uspołecznionych „Siemensplan” uchwalilo rezolucję stwierdzającą, że podczas konferencji berlińskiej w dyskusji nad problemem niemieckim powinni wziąć udział przedstawiciele obu części Niemiec. Ponad tysiąc mieszkańców dzielnicy Berlina Friedrichshelm skierowało do Komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych pismo, w którym wyrażają nadzieję, że konferencja rozwiąże problem niemiecki i że utworzone zostaną zjednoczone i demokratyczne Niemcy.



Stanisław Maciński poza pracą zawodową bierze czynny udział w działalności związków zawodowych oraz wyróżnia się w pracy partyjnej. Za jego zasługi dla Ludowej Ojczyzny wyborcy Stalinogrodu wybrali go w roku ubiegłym posłem na Sejm P. R. L. Na zdjęciu: Górnik Stanisław Maciński podczas pracy przy obudowie przodka. CAF fot. Seko

Przodownicy wsi rzeszowskiej radzili...

Wojna jest dziś ziemia rzeszowska. Przeszła w ręce prawych właścicieli. Rozkwita na niej życie, życie, o które na polach Kozodrzy, Nockowej, Wólki pod Lasem, Grodziska, w strajkach i potyczkach ginęli od kul slugusów sanacyjnych najlepsi jej synowie. Dzisiaj na ziemi rzeszowskiej inna toczy się walka. Rzucono wyzwanie przyrodzie. Ziemia musi rodzić lepiej. Muszą być większe plony. Miasta, fabryki, szkoły, szpitale czekają na produkty rolne...
— Postanawiamy zwiększyć produkcję rolną, realizować wytyczne IX Plenum KC PZPR. To przodujący chłop woj. rzeszowskiego radzili. Muszą dotrzymać kroku przodującej klasie robotniczej.

Słowa są proste, często rwie się wątek, ale każdy z zabierających głos w dyskusji wierzy głęboko w słuszność polityki partii i rządu. Wierzy, że go nie zawiedzie, pomoże i obroni.

Józef Szpilka ma 67 lat. Jego gospodarstwo zostało zwolnione uchwałą rządu od odstaw mleka i żywca. Takich gospodarstw są setki.

— Wdzięczny jestem władzy ludowej — mówi Józef Szpilka — za troskę i pomoc, jaką niesie nam, ludziom starszym i materialnym gospodarzom. Ja po dawnemu jednak będę nosił mleko do zlewni i odstawiał żywca. Chcę, póki mi sił starczy, razem z wami pracować, budować — piękną i silną Polskę.

Wzruszenie ogarnia siedzących. Dłonie długo biją brawa.

— No proszę, cały czas myślałem — mówił Roman Drozd z Borka Starego — że odstawiając 2 tysiące litrów mleka ponad plan, odchowując od maciory 20 warchlaków — zrobiłem dużo, wszystko.

A tu zrozumiałem, że inni mnie prześcignęli. Nie ma rady, trzeba doganiać. Zdobyłem miano przodownika wsi rzeszowskiej, muszę udowodnić, że w pełni na to zasłużyłem.

Ze zjazdu wyjadę bogatszy w doświadczenia innych. Książka fachowa, instruktor rolny pomoże — prześcignięmy innych.

Ale wszyscy tu myślą podobnie. Rozwija się szlachetne współzawodnictwo na wsi rzeszowskiej, o większą wydajność z hektara, o wzrost mleczności krów, o wzrost produkcji rolnej. Wzrosty gojącego się osiągnięcia dużych sukcesów.

O miedzę, ziemia Władysława Polaka jest oddalona od gruntów jego sąsiada. Ziemia tej samej klasy. Polak z niej zbiera 25 q pszenicy, około 800 q buraków pastewnych z hektara. Zbiory sąsiada są znacznie niższe.

Knowania amerykańskie w Azji

LONDYN (PAP). Londyński korespondent dziennika „Scotsman”, powołując się na koła dyplomatyczne Londynu, stwierdza, że rząd amerykański rozpatruje obecnie projekt zaproszenia Indii „pomocy” wojskowej. Propozycja ta — pisze korespondent — traktowana jest

Tajemnica tkwi w uprawie roli. Głęboka orka zimowa, często z przedplużkiem, racjonalny płodozemia, właściwe nawożenie, kwalifikowane ziarno siewne — to źródła osiągnięć Polaka.

O tych sposobach, o nowej uprawie roli dowiedział się Polak z broszur fachowo-rolniczych i wykładów, jakie występują w audycjach UWR. A Polak jest jednym z przodujących słuchaczy.

Nauka nie idzie w las.

Słowa Anieli Noworol z Jasienki przypominały tamte czasy. Bezrobocie, emigracja, służba u kulaka. Straciła wtedy zdrowie.

Aniela Noworol jest członkiem spółdzielni produkcyjnej. Wypracowała 547 dniówek. Otrzymała za to 30 q zboża, 80 kg cukru, 22 q ziemniaków, 4.300 zł gotówką. A jeszcze do tego dochodzi działka przyzgodowa.

— Zję dostatnio dobrze mi jak nigdy dotąd — mówiła o tym zebraniem — zachęcała do wstępowania w jej ślady. Wskazywała na wyższość gospodarki zespolowej.

Wspólne, kolektywne gospodarstwa, pola bez miedz pozwalają na stosowanie maszynowej uprawy roli, zwiększają wydajność i wpływają na szybszy wzrost stopy życiowej członków.

Słów członków spółdzielni produkcyjnych zebrani słuchają z dużą uwagą.

Jak tu zapewnić dostateczną ilość paszy dla inwentarza — myślał nieraz — Władysław Idzik z Morawski. Sływał o kiszonkach, ale na to potrzebne były silosy, materiał budowlany.

Poradził się instruktora gminnego. Ten po zbadaniu gleby rzekł, że kiszonkę można przygotować w zwykłym dole. Grunt był trudno przesiąkalny.

Idzik wykopał dwa głębokie doły. W jednym zakisł wyrostki buraczane, a w drugim liście buraczane. Kiszonka udała

się. Pasza wzbogacona kiszonkami wpłynęła na wzrost mleczności krów. Każda daje przeszło 4 tys. litrów mleka, o wysokiej zawartości tłuszczu.

Kontakt ze służbą rolną, sięganie do nowych metod hodowli bydła pozwoliło Idzikowi na zwiększenie dochodowości jego gospodarstwa. Produkuje on całej gromadzie.

Jego trud jest oceniony. Został odznaczony Krzyżem Zasługi.

Trudno jest w paru słowach skreślić sylwetkę Romana Kruczala z Jażwin. — Produjący chłop, średniak, miczurinowiec, przez gromadzkiego koła ZSCh, wzorowy hodowca — wszystko mało...

Kiedy Kruczala postanawia pogłębić swoje zobowiązanie, jakie podjął dla uczczenia II Zjazdu, kiedy zobowiązuje się plan zboża wykonać w 150 proc., ziemniaków w 250 proc., znacznie przekroczyć plany odstaw żywca, mleka — wszyscy jedno odczuwają — Kruczala to chłop-patriota, gorąco kochający swoją Ojczyznę, który nie szczędzi trudu dla wzrostu jej potęg.

Przykład Kruczala zagrał innych. Tego dnia na tej sali padło wiele innych zobowiązań.

Książka i stosowanie nowych metod uprawy i hodowli jest kluczem podniesienia produkcji rolnej. Wszyscy zebrani byli tego samego zdania. Niemał każdy zachęcał do brania udziału w szkoleniu UWR.

Rolnik, który nie czyta, nie uczy się — będzie stale złym rolnikiem — mówił Władysław Polak z Roztok.

A przecież chyba nikt nie chce być złym rolnikiem. Tego roczne szkolenie rolnicze cieszyć się będzie dużą liczbą uczestników. Podniesie się też na pewno wydajność w rolnictwie.

Zjazd dobiegł końca. Każdy wychodził z sali z gorącym postanowieniem przeniesienia doświadczeń w najszersze rzesze chłopskie, by wszyscy stawali coraz lepszą uprawę roli, coraz bardziej zwiększali wydajność swych gospodarstw.

— Wypełnimy z honorem za dania, jakie postawiła przed nami partia i rząd — mówił — Franciszek Migut. — Oklaski, jakie towarzyszyły słowom Miguta były zapewnieniem, że chłopci wsi rzeszowskiej nie za wiodą. E. J.

wydarzeń

cenę starając się zatruć atmosferę konferencji.

Gorliwego pomocnika w tych poczynaniach mają w osobie Adenauera, który podjął szereg kroków, zmierzających do uтрудnienia osiągnięcia porozumienia między przedstawicielami czterech mocarstw.

W KOREI TAKŻE

Zbrodnicze manewry wrogów odprężenia międzynarodowego nie ograniczają się do kontynentu europejskiego. Akcja wrogów pokoju jest zsynchronizowana. Na kontynencie amerykańskim wygłasza się wojownicze przemówienia, ma jące zatruć atmosferę międzynarodową. A na kontynencie azjatyckim? Tam czynione są próby przekształcenia Pakistanu w amerykańską bazę wypadową. Jednocześnie w Korei bezprawnie zostaje wstrzymana akcja wyjaśniająca wśród jeńców i czynione są przygotowania do porwania około 20 tys. jeńców koreańskich i chińskich, aby oddać ich w ręce Li Syn-mana oraz Czang Kai-szeka. Równocześnie zerwane zostały ze strony amerykańskiej rozmowy w Panmunđon w sprawie zwolnienia Konferencji Politycznej dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Rządy Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie ustają w wysiłkach zmierzających do zlikwidowania tej sytuacji, powodującej nowe zagrożenie stosunków na Dalekim Wschodzie.

Wniosek Indii w sprawie zwolnienia sesji ONZ w celu o-

mówienia problemu koreańskiego oraz decyzja Neutralnej Komisji Repatriacyjnej, która głosi sama Indii, Czechosłowacji i Polski odrzuciła wniosek delegata szwedzkiego i potępiła plany uprowadzenia jeńców przez stronę amerykańską, zmierzając również do szybkiego zlikwidowania obecnie wytworzonej sytuacji w Korei.

Trudno przewidzieć, jak się ostatecznie zachowa strona amerykańska, ale trwające nadal przygotowania do porwania jeńców, wrogie stosunek amerykańskich koł oficjalnych do wniosku Indii i próby odwołania terminu wznowienia panmunđońskich obrad świadczą, iż amerykańscy imperjaliści nie rezygnują z planu zatruć atmosferę międzynarodowej w przededniu konferencji berlińskiej.

ODPOWIEDZ NARODÓW

Narody nie przypatrują się beczynie wicherzom awanturników i wrogów porozumienia. Odpowiedzią narodu niemieckiego na knowania Adenauera jest rozwijająca się w całym Niemczech akcja zbierania podpisów pod petycją do czterech mocarstw, domagającą się zjednoczenia kraju. Naród niemiecki gorąco pragnie mieć zjednoczoną, pokojową, demokratyczną i suwerenną ojczyznę. Natchnieniem w walce patriotów zachodnio-niemieckich jest Niemiecka Republika Demokratyczna, jest rola, jaką NRD odegrała, odgrywa i ma do odegrania w kształtowaniu się nowych Niemiec — Niemiec pokoju i pracy, demokracji i postępu.

Nie tylko w Niemczech, w całej Europie panują nastroje świadczące o tym, że narody zdecydowane są nie szczędzić wysiłków, by doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Świadectwem tych nastrojów jest kryzys rządowy we Włoszech, będący odbiciem kryzysu całej polityki atlantyckiej we Włoszech. Świadectwem tych nastrojów jest wybranie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe na swego przewodniczącego socjalistę Le Troquer'a i odrzucenie kandydatury zażartego zwolennika „armii europejskiej”, chadeka Pfilimera.

Narody zdają sobie sprawę, że sam fakt, iż wkrótce już rozpocznie się konferencja berlińska, jest ich wielkim sukcesem, wielkim sukcesem pokojowej polityki ZSRR. Nie udało się i nie uda się Dullesowi oraz jego kompanom wyprovokować narody na pola bitewne trzeciej wojny światowej. Narody zmuszają dziś Dullesa do zajęcia miejsca przy stole obrad w Berlinie. I wcześniej czy później dopna swego — doprowadzą do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, doprowadzą do utraty pokoju, zamkną pyski wyznawcom „polityki siły”, czcicielom napalmu i tym, którzy osiągnięcia nauki przeliczają na ilość zabitych, na zniszczenia i na zyski.

Zwycięstwo należy być do narodów, należąc będzie do tego świata, który zdecydowany jest wykreślić ze słownictwa ludzkiego takie pojęcia, jak broń atomowa, broń wodotroczą, a pasjonuje się takimi wiadomościami, jak ta, od której przytoczenia rozpoczęliśmy dzisiejszy przegląd wydarzeń.

Agitacja partyjna — ważny oręż w walce o nasze wielkie cele

W dyskusji przedjazdowej przed każdym członkiem partii stoją odpowiedzialne zadania. Od postawy członka partii zależy przeniesienie uchwał i realizacja wytycznych partii w zakresie podniesienia poziomu stopy życiowej mas pracujących. — Szczególne zadania stoją przed agitatorami partyjnymi. Agitacja jest najlepszym, bojowym orężem partii w pracy wśród bezpartyjnych i w walce z przejawami wrogiej działalności. Zaden z członków partii nie może pozostać głuchym na podstępny i knowania wroga klasowego, który różnymi sposobami usiłuje zachwiać wiarę w słuszne poczynania partii i rządu ludowego.

O tym zaszczepnym obowiązku prowadzenia agitacji na każdym kroku, nie tylko na zebraniach, niejednokrotnie członkowie partii — agitatorzy zapominają. I chociaż odbywa się teraz sporo zebranych dyskusyjnych, na kursach szkoleniowych i na zajęciach świetlicowych omawiane są materiały IX Plenum KC, chociaż wiele spraw żywotnie interesujących mieszkańców gromady należy rozstrzygnąć, to organizacje partyjne często w sposób niedostateczny rozwijają pracę agitacyjną. Wypływa to z zawężania ze słabej pracy organizacyjnej.

Własny przykład — warunkiem skuteczności agitacji

Dobry przykład członka partii jest nieodzownym warunkiem skuteczności prowadzonej agitacji. Towarzysz Michał Dyndura z Zagórza, w gminie Manasterz, przy omawianiu materiałów IX Plenum na szkoleniu partyjnym podjął zobowiązanie prowadzenia racjonalnego nawożenia i mechanicznej uprawy ziemi, aby uzyskać większe plony niż dotychczas ze swego gospodarstwa rolnego. Za jego przykładem, biorący udział w szkoleniu, bezpartyjni Antoni Kozłowski zobowiązał się uzyskać również większe plony z hektara a zwłaszcza paszy, aby następnie utuczyc 4 bekony ponad obowiązujące dostawy. Obecnie, gdy wzrasta się fala podejmowanych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu partii każdy członek partii — agitator winien podejmować i realizować konkretne zobowiązanie w sprawie podniesienia produkcji rolnej i rozwoju hodowli, aby swym przykładem zachęcić bezpartyjnych. — Wówczas używane przez niego argumenty poparte czynem oraz przykłady są w pełni zrozumiałe i mobilizują bezpartyjnych do wzmożenia wysiłku.

Ważny chociażby taki przykład. Na wielu zebraniach dyskutuje się nad sposobem zabezpieczenia i należytego przechowywania obornika, lecz często dyskusja ta nie daje wyników, gdyż zebrani stawiają tak sprawę, iż z braku cementu nie mogą wybudować odpowiedniego pomieszczenia na obornik oraz basenu na gnojówkę. Tow. Henryk Senderowicz z Radomyśla nad Sanem wysunął wówczas propozycję, aby budować glinobite gnojowniki i w ten sposób zabezpieczyć cenny nawóz przy użyciu najtańszego materiału budowlanego. I takimi lub podobnymi przykładami praktycznego zaradzenia w przypadku, gdy istnieją trudności, każdy agitator partyjny winien posługiwać się.

Potrzebny jest również

krytyczny stosunek do pracy aktywisty

Zdarzają się niestety jeszcze wypadki, iż aktywista zamiast rozwijać, to hamuje i ni-

cjatwę mało i średniorolnych chłopów. Na zebraniu w Majdanie Zbydniowskim podjęto zobowiązanie zagospodarowania 17 ha ziemi leżącej odłogiem i po części zarosniętej krzakami oraz przeznaczona tego terenu na pastwisko gromadzkie. Sekretarz organizacji podstawowej w tej gromadzie tow. Kciuk „odradzał” jednak, tłumacząc, iż praca nad zagospodarowaniem nieużytków byłaby niecelowa. Komitet Gminny partii w Zbydniowie winien przyrzeć się z bliska postawie aktywisty partyjnego i naprawić popełniony przez niego błąd.

Często w prowadzonej agitacji potrzebne są przykłady z przeszłości, aby móc w pełni przedstawić i przypomnieć stosunki wyzysku z czasów Polski kapitalistycznej. Ostatnia uchwała rządu w sprawie rozwoju hodowli zapewnia poważne fundusze na udzielenie kredytów dla mało i średniorolnych chłopów na zakup krów. Agitator, omawiając uchwałę podkreślił najlepiej jej znaczenie jeśli porówna obecne warunki rozwoju gospodarki rodziny małorolnej z warunkami, jakie istniały w Polsce sanacyjnej. Na konferencji powiatowej w Przeworsku tow. Władysław Mazur, członek spółdzielni produkcyjnej w Mirowie, przytaczał taki przykład: Gdy jego rodzice przed 1939 r. chcieli uzyskać kredyt w Kasie Stefczyka na zakup krowy, to matka zmuszona była chodzić cały tydzień na drobki przy uprawie buraków u kuliaka — członka komisji rozdzielczej i w ten sposób zapewnić sobie jego poparcie. A przecież takich przykładów można by przytoczyć więcej z życia każdej gromady, tylko trzeba umiejętnie je wyszukać i pokazać.

Więcej zainteresowania bledotą wiejską

Jeszcze dotychczas w wielu gminach nawet u aktywistów partyjnych zauważyć można nutę samouspokojenia, iż „u nas kuliaków nie ma — nie ma więc komu wyszukiwać małorolnych”. Jest to niezrozumienie istoty prowadzonej walki klasowej na wsi, osłabienie agitacji partyjnej itd. Niedawno małorolna chłopka z Lubczy, w gminie Jodłowa w powiecie Jasielskim,

rozmawiając w pociągu z podróżnymi powątpiewała w słuszność polityki partii w stosunku do „bogaty” chłopów. — „No, bo — uzasadniała swe wywody — jak mogłabym nazywać kuliakiem swego sąsiada, który wprawdzie ma 30 morgów pola, lecz nikomu złego nie zrobi”. Jak się okazało „dobry” sąsiad podwiózł ją własnymi koniami 12 km do przystanku autobusowego w Pilźnie, gdyż „konie odpoczęły — dobrze im zrobi taka jazda”.

W dalszej rozmowie przyznała jednak, iż latem za „uczynność” odrobił mu kilka dni w polu, a nawet dawniej, gdy dzieci były w domu to wszyscy u niego robili. A więc zachodzi tutaj forma wyzysku, często ukrytego pod płaszczykiem dobrych stosunków sąsiedzkich. I dopiero po wskazaniu jej przyczyny takiego postępowania „dobrego” sąsiada, który zawsze wykorzysta rodzinę małorolnych chłopów, przyznała rację, bo dotychczasowa zależność od kuliaka nie pozwalała jej zrozumieć tego. A ile jest jeszcze takich rodzin małorolnych chłopów ulegających wpływowi kuliaka? Aktyw partyjny — agitatorzy Komitetu Gminnego w Jodłowej winni dołożyć więcej starań, aby w pracy swej pozyskać bledotę, aby w walce z kuliakiem, w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego kierować się zawsze wskazaniem Lenina, zawartymi w trójjedynym formule.

Tych kilka przykładów nie wyczerpują w całości zagadnienia. Aby grupa agitatorów partyjnych mogła wykazać się należytych wynikami w prowadzonej pracy agitacyjnej wśród chłopów mało i średniorolnych, trzeba przede wszystkim doprowadzić do uporządkowania grupy i do systematycznego prowadzenia kontroli powierzonych zadań każdemu agitatorowi. Takie jest zadanie stojące przed każdym Komitetem Gminnym w okresie dyskusji przedjazdowej.

J. Szubert

O szerokich plecach i papierowym koniu

Staly czytelnik „Nowin Rzeszowskich” zauważył, że „instytucja, o której się dość często pisze, jest Okręgową Dyrekcją Poczty i Telegrafów w Rzeszowie. Zdawałoby się, że te częste uwagi powinny wreszcie stać się sygnałem, że coś tam w tej dyrekcji pocztowej „nie gra”, że widocznie kierownictwo nie jest w porządku. A tymczasem nic. Cisza. Czyżby kumoterstwo? Mam nadzieję — pisze — że redakcja nie pozostawi tych uwag bez echa i na łamach gazety zajmie odpowiednio stanowisko”.

I drugi list: „Oświadczam, że pisałem częściej o faktach z życia codziennego z terenu Gorlic, gdyby nie to, że listy z gorlickiej poczty nie dochodzą. Miało to np. miejsce z zażaleniem skierowanym do Ministerstwa Poczty na nacelnika Urzędu Poczтового Kryńskiego. Ponadto mogę redakcji podać szereg nazwisk tych osób, które z braku zaufania do gorlickiej poczty wysyłają listy z innych miejscowości”.

Trzeci list, jaki redakcja na temat poczty otrzymała jest całkowitym zaprzeczeniem dwóch pierwszych, składa się z 5 kart maszynopisu oraz 9 załączników i został nadesłany przez dyrektora poczty ob. Michałowskiego. Ponadto list ten został jeszcze uzupełniony dość obcesowym wyjaśnieniem telefonicznym, dlatego też zasługuje na nieco szersze omówienie.

W dniu 3 listopada ub. roku zamieściliśmy artykuł pt. „Zgodnie z przepisami”, obrażający złą pracą kierownika poczty w Gorlicach oraz tolerowanie faktów nadużyć niektórych pracowników przez dyrektora w Rzeszowie. W odpowiedzi otrzymaliśmy wzmiankowany wyżej list od ob. Michałowskiego.

Jest to obszerny, wykretny elaborat, zaczynający się zresztą od słusznego stwierdzenia jaką rolę odgrywa krytyka. Z dalszej treści listu wynika jednak całkowity brak zrozumienia tej krytyki i autor podtrzymuje zarówno słuszność postępowania małżonków Kryńskich, jak i motywy zwolnienia z pracy ob. Kostkiewiczowej. Z telefonicznego uzupełnienia wyjaśnienia, jakich nie szczenił redakcji ob. Michałowski, dowiedzieliśmy się „rewelacyjnych” odkryć, a mianowicie, że prasę obowiązuje przysłowie 5 procent prawdy, zaś zamieszczony artykuł był w 100 procentach nieprawdziwy, że autorka artykułu podeszła do sprawy poczty w Gorlicach subiektywnie, „no, bo ta Kostkiewiczowa, to co najmniej redakcyjna ciotka”. Jedyne, co

według zdania ob. Michałowskiego było prawdą, to sprawa zwolnienia z pracy ob. Sliwowej, ale to stało się tylko przez pomyłkę.

Wobec takiego postawienia sprawy przez odpowiedzialnego pracownika, jakim winien być bez wątpienia dyrektor okręgu poczty, postanowiliśmy zająć się tą sprawą od nowa. Tym więcej, że wskutek zamieszczonego artykułu otrzymaliśmy listy z Gorlic, wyrażające nadzieję, że może wreszcie krytyka na łamach gazety przywróci praworządność na poczcie, oraz zaufanie społeczeństwa do tej tak bardzo ważnej placówki państwowej.

Zajęliśmy się więc i tym razem szczegółowym zebraaniem faktów, z którymi chętnie zapoznajemy ob. Michałowskiego:

1. Po zwolnieniu z pracy na poczcie kilku osób (nie tylko ob. Kostkiewiczowej), ob. Kryński wezwał do siebie między innymi ob. Majkowskiego, któremu oznajmił: „Jeśli ktośkolwiek z was odważy się pisać na mnie skargi, to wiedzieć, że ja mam w dyrekcji takie szerokie plecy, iż każdy kto by mnie krytykował, dostanie się do kryminału”.

2. Ob. Kryńska w dalszym ciągu spóźnia się do pracy (np. w dniu 7 bm.). Jeśli, jak twierdzi ob. Michałowski, spóźnienia te są usprawiedliwione ze względu na stan zdrowia Kryńskiej, nie powinna ona pełnić odpowiedzialnej funkcji kasjerki przy okienku pocztowym. Tym więcej, że zdarzają się jej pomyłki kasowe, jak to miało rzekomo miejsce z ob. Sekulowiczem.

3. Prawdą jest, że ob. Kryńska pobita nie tylko ob. Sekulowicz (o czym pisaliśmy poprzednio), ale uderzyła również jego żonę.

4. Łapówki biorą nie tylko małżonkowie Kryńscy, ale również i kontrolerzy pocztowi małżeństwo Górówie, jak to było przed świętami. Jesteśmy w posiadaniu listy podarunków oraz nazwisk osób, które je w jej wymienionym doręczyli.

5. Na poczcie w Gorlicach jest prowadzony podsłuch telefoniczny (na czyją korzyść?). Nazwiska i bardziej szczegółowe dane także zainteresowanego możemy dostarczyć.

6. Wobec obywateli stosowane są przez niektórych pracowników i przez ob. Kryńskiego dyskryminacje rasowe, czego przykładem może być ob. Ulman.

7. Paczki dalej giną. Ostatnio zgłoszono nam kradzież przesyłki pocztowej dla ob. Aleksandrowicza w Rzeszowie.

Może na razie wystarczy faktów, które dotychczas były ukryte za „szerokimi plecami”?

Atmosfera tłumienia krytyki nie byłaby przybrała takich rozmiarów jak obecnie, nie byłoby doszło do wystawienia ludziom, których się pozbyto z pracy jako „rozrabiaczy” opinii, z którą ich każda instytucja wzbrania się zatrudnić, gdyby nie sprzyjający tym wrogim poczynaniom klimat polityczny, panujący w Gorlicach.

Czymże bowiem innym wytłumaczyć można to, że czytelnik często piszący do naszej redakcji (za zwrotnym pokwitowaniem odbioru) ob. Ulman został wezwany do Prezydium MRN, gdzie mu oświadczone, że „jeśli nie przestaniesz pisać, to będzie z Gorlic wysiedlony!”

Towarzysze z KP PZPR w Gorlicach wiedzą o wielu poruszonych tu sprawach, ale jak dotychczas, ustosunkowali się do nich biernie. Społeczeństwo gorlickie czeka jednak na zdecydowane pociągnięcia w stosunku do tłumicieli krytyki, żąda uporządkowania działalności poczty.

* * *

Ogromna większość pracowników rzeszowskiego okręgu poczty pracuje ofiarnie, niemniej stwierdzić musimy, że sprawa Gorlic nie jest odosobniona. Nie dochodzą do naszej redakcji listy od korespondentów, wysyłane np. z Rozwadowa, jak to było w wypadku korespondenta Kotulskiego, a co znalazło oddźwięk na łamach miesięcznika „Korespondent”.

Zdarza się i tak, że czytelnicy nie otrzymują listów wysyłanych z naszej redakcji. Prenumeratory „Nowin Rzeszowskich” często ich nie otrzymują. Negatywny stosunek dyrektora okręgu poczty do krytyki prasowej rozczulił poszczególne jednostki i stał się wypływ tupej np. Kryńskiego, który swoje przewinienia zasłania „szerokimi plecami” w dyrekcji.

Gdy przed kilku tygodniami zamieściliśmy w rubryce „Nasze omloty” rysunek z „Krokodyla”, przedstawiający papierowego konia, z dedykacją dla Dyrekcji Poczty i Telegrafów ob. Michałowski domagał się kategorycznie zaprzestania krytyki, „w imię dobra tak poważnej instytucji, jaką jest poczta”. I w imię tego właśnie dobra, konia musimy dedykować raz jeszcze dyrektorowi Michałowskiemu z tą samą prośbą, że na biurokratycznym koniu, jakiego dosiadł daleko nie zajdzie.

MARIA KŁEKOWA

S. Komoloto

Dyr. Centralnego Domu Towarowego w Moskwie

Jak badamy gusty i życzenia konsumenta

kombinatu im. Szczerbakowa; w produkcji kombinatu „Krasnaja Roza” wyróżniono 20 rodzajów jedwabi i 55 wzorów, kombinatu im. Szczerbakowa 7 rodzajów tkanin i 21 wzorów.

W pierwszych dniach października ub. r. zorganizowaliśmy w moskiewskim Domu Dziennikarza konferencję nabywców, połączoną z wystawą obuwia, tkanin, gotowej odzieży i wyrobów dzianych. W stoiskach poszczególnych fabryk wystawiono artykuły cieszące się popytem, a obok — artykuły znajdujące mało nabywców. Tak np. fabryki obuwia wystawiały modele obuwia, zatwierdzone do produkcji na rok 1953 i wzory obuwia faktycznie produkowanego. Pokazano też obuwie, którego trwałość nie odpowiadała trwałości za gwarantowanej. W toku narady nabywcy wskazali, jakie spośród wystawionych modeli najwięcej im się podobają i najbardziej odpowiadają ich potrzebom. Przedstawiciele przemysłu, uwzględniając opinie klientów, wycofali z planu produkcji niektóre wyroby, nie cieszące się popytem.

Dom Towarowy urządził też podobne narady we własnym lokalu — w sprawie tkanin je-

dwanych, nakryć głowy, galanterii, obuwia, płyt gramofonowych. Obecnie przeprowadzamy ankietę na temat tkanin bawełnianych. Przez cały miesiąc sprzedawcy dołączają będką do każdej paczki z zakupionym towarem kartkę pocztową z opłaconą odpowiedzią. Dom Towarowy prosi klientów o wypowiedzenie się w sprawie asortymentu tkanin bawełnianych oraz w sprawie obsługi kupujących. Nadesłane odpowiedzi zostaną gruntownie przestudiowane i uogólnione.

Jednakże przytoczone wyżej formy badania popytu mają charakter dorywczy i nie rozwiązują głównego zadania — codziennego badania potrzeb konsumenta, które mogłyby się stać podstawą do szybkich, operatywnych posunięć, zmierzających do jak najszerzego zaspokojenia wymagań szerokiego rzesz ludzi pracy. Bardzo ważnym elementem jest tu badanie przez pracowników sieci handlowej niezaspokojonych potrzeb nabywców. Nasz Dom Towarowy prowadzi obecnie tytułem próby ewidencję braków w asortymencie.

Podstawowym ogniwem w pracy Domu Towarowego, któ-

re zajmuje się bezpośrednio sprzedającą, jest dział, mniejszą jednostką stanowi kiosk. Działy i kioski zaopatrywane są przez magazyny poszczególnych towarów, urządzone w Domu Towarowym.

Istniejące dotychczas minimum asortymentu przewiduje zaledwie 5—8 grup towarów różnego rodzaju. Obecnie dążymy do tego, aby każdy dział i każdy kiosk sporządzał szczegółową listę towarów, które powinny być w sprzedaży, z uwzględnieniem sezonu, pojawiających się nowości, wrioków nabywców itd.

Kierownik działu czy kiosku składa codziennie do magazynu, w dwóch egzemplarzach, zamówienie na brakujące do pełnego asortymentu towary, przy czym sporządza je przy udziale sprzedawców, z uwzględnieniem ich uwag. Po otrzymaniu zamówienia magazynier przystępuje do przygotowania towaru, który wraz z odpisem zamówienia i specyfikacją wysyła do odpowiedniego działu.

Porównując zamówienie ze specyfikacją, kierownik działu przygotowuje dla magazynu drugie zamówienie, jeśli pier-

wsze nie zostało w pełni zrealizowane. Kierownik magazynu, mając dane o towarach brakujących zarówno w działach jak i w magazynie, składa tegoż dnia zamówienie na brakujące towary do odpowiednich baz hurtowych i do fabryk — dostawców. W końcu miesiąca robi się zestawienie całego tego materiału i przedstawia się go nadrzędnej organizacji handlowej.

Taka metoda umożliwia zarówno kontrolę działalności poszczególnych działów, jak i magazynów Domu Towarowego.

Dom Towarowy organizuje obecnie pawilon nowości oraz towarów nie cieszących się popytem. W miarę nagromadzenia się nowości i towarów „niechodliwych”. Dom Towarowy przeprowadzać będzie konferencje z klientami i pracownikami przemysłu, aby poznać ich opinie o tych wyrobach i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Prowadzone przez Moskiewski Dom Towarowy badania popytu nie wyczerpują jeszcze wszystkich możliwości w tej dziedzinie. Pracownicy handlu mają tu możliwość wykazania jak najszerzej inicjatywy. Albowiem celem ich wysiłków jest najpełniejsze zaspokojenie — w oparciu o badania popytu — stale rosnących potrzeb ludzi radzieckich.

(Wg czasopisma „Sowietskaja Torgowia” z dnia 3 bm.).

Sziłkow (ZSRR) mistrzem świata w jeździe szybkiej na łyżwach

TOKIO. W Sapporo, (Japonia) rozpoczęły się w sobotę 16 bm. mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie z udziałem 19 łyżwiarzy z 6 państw.

Tytuł mistrza świata zdobył Sziłkow, wicemistrzem został mistrz świata z r. ub. Gonczarenko, a trzecie miejsce zajął Griszin.

Mistrzostwa rozpoczęło biegiem na 500 m, który przyniósł sukces zawodnikom radzieckim. Zajeli oni dwa czołowe miejsca, zwyciężył Griszin — 44,1 sek. przed Siegiejewem — 44,3 sek. Dalsze miejsca zajęli: Takabayashi (Japonia) — 45,1 i Salonen (Finlandia) — 45,5, a następnie trzech reprezentanci ZSRR Sziłkow, Sakunienko i Merkułow. Norweg Andersen był 11.

Następna konkurencja — bieg na 5.000 m zakończyła się również zwycięstwem łyżwiarzy radzieckich. Pierwsze miejsce zajął mistrz świata — Gonczarenko w czasie 8.21,9 przed Sziłkowem (ZSRR) — 8.24,6. Dalsze miejsca zajęli: Ericsson (Szwecja) — 8.24,7, Aas (Norwegia) — 8.25,8, Andersen (Norwegia) — 8.27,5 i Sakunienko (ZSRR).

W drugim dniu zawodów, rozegrano biegi na 1500 i 10.000 m. Zakończyły się one, podobnie jak dwa poprzednie, zdecydowanymi zwycięstwami reprezentantów ZSRR. W biegu na 1500 m pierwsze miejsce zajął Sziłkow 2:22,3, a drugim i trzecim miejscem podzielił się Griszin i Aas (Norwegia) — obaj po 2:24,1, czwarty był Gonczarenko — 2:24,9, a piąty — Merkułow (ZSRR) — 2:25,5.

Bieg na 10.000 m wygrał Gonczarenko w czasie — 17:38,7 przed Andersenem — 17:41,0 i Sziłkowem — 18:01,4. Następne miejsca zajęli: Ericsson (Szwecja), Sakunienko (ZSRR) i Merkułow.

Punktacja ogólna mistrzostw jest następująca:
1) Sziłkow (ZSRR) — 197,463 pkt.
2) Gonczarenko (ZSRR) — 198,225.
3) Griszin (ZSRR) — 200,353.

CSR — Szwajcaria 2:1 (1:0, 1:1, 0:0)

ZURICH. W międzypaństwowym meczu hokejowym, rozegranym w Lozannie, Czechosłowacja pokonała Szwajcarię 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).

Wyniki techniczne

narciarskich mistrzostw juniorów

JUNIORKI
Bieg płaski 3 km: 1) Kruczek (SKS Junak Strzyżów) — 17,27, 2) Szewczyk (Unia) — 19,28, 3) Kowalska (Zryw) — 22,10.
Bieg płaski 6 km: 1) Rygiel (Unia) — 35,34, 2) Prynkiwicz (LZS) — 39,18, 3) Jusłowska (LZS) — 40,30.
Bieg zjazdowy (grupa B): 1) Jankowska (Zryw) — 1,27,0, 2) Szymid (SKS Walter) — 1,56,6.
Sztafeta 3 x 3 km: 1) LZS — 1:14,47, 2) SKS Walter — 1:19,07, 3) SKS Junak Strzyżów — 1:19,11.

JUNIORZY
Bieg płaski 3 km (grupa A): 1) A. Murman (Górniki) — 11,25, 2) Zaubek (Górniki) — 12,02, 3) Zabierowski (Górniki) — 13,12.
Bieg płaski 8 km (grupa B): 1) Boczar (Górniki) — 37,25, 2) Sroka (Górniki) — 37,47, 3) Sawaryn (Włókniarz) — 38,34.
Bieg płaski 10 km (grupa C): 1) Bander (Unia) — 43,28, 2) Furmanek (Górniki) — 46,44, 3) Pulnar (Unia) — 47,39.
Bieg zjazdowy (grupa C): 1) Bander (Unia) — 1:10,2, 2) Ryba (Zryw) — 1:12,0, 3) Krupa (Włókniarz) — 1:16,4.
Bieg zjazdowy (grupa B): 1) Sroka (Górniki) — 1:14,8, 2) Waisowicz (Zryw) — 1:18,8, 3) John (Górniki) — 1:23,0.
Slalom (grupa C): 1) Basista

(Górniki) — 1,15,0, 2) Włodyka (Zryw) — 1,32,0, 3) Polityński (Górniki) — 1,32,5.
Slalom (grupa B): 1) John (Górniki) — 1,20,6, 2) Wojtyczek (Włókniarz) — 1,38,5, 3) Wojtowicz (Zryw) — 1,38,9.
Konkurencja alpejska (zjazd i slalom): 1) Basista (Górniki) — 6,22, 2) Szwałik (Górniki) — 29,96, 3) Włodyka (Zryw) — 31,46.
Konkurencja klasyczna (skoki i bieg): 1) Chorościński (Stal) — 412,6, 2) Suski (Ogniwo) — 382,0.
Sztafeta 4x5 km: 1) Ogniwo — 1:32,40, 2) SKS Walter — 1:34,43, 3) SKS Junak Strzyżów — 1:35,28.
Konkurs skoków (grupa C): 1) Krupa (Włókniarz) — skoki — 29 m i 33 m — nota — 203,5 pkt., 2) Chorościński (Stal) — 25,5 m i 24,5 m — nota 171,6 pkt.
Grupa B: 1) Boczar (Górniki) — skoki 26 m i 25,5 m — nota — 161,4 pkt., 2) Klar (Unia) — skoki — 27 m i 30 m, nota — 151,2 pkt., 3) Gładysz (Górniki) — skoki 27,5 m i 25,5 m — nota — 134,4 pkt.
Grupa A: 1) Such (Unia) — 15,5 m i 18,5 m — nota — 171,0 pkt., 2) A. Murman (Górniki) — skoki 17,5 m i 18 m — nota — 164,6 pkt., 3) Boczar (Górniki) — 14,5 m i 13 m — nota — 152,2 pkt.
Poza konkursem Marian Murman (Górniki) uzyskał 35 m.



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

III Narciarskie Mistrzostwa Juniorów

Zrzeszenie Zryw zdobyło puchar przechodni ZW ZMP

W dniach 15, 16 i 17 bm. śledziliśmy z wielkim zainteresowaniem zmagania naszych młodych narciarzy na wojewódzkich mistrzostwach juniorów, które w tym sezonie zorganizowane zostały, zresztą po pełnie słusznym, w Sanoku.

Barwna kolumna 231 narciarzy wszystkich prawie zrzeszeń przemaszerała ulicami Sanoka udając się na stadion Górnik, gdzie uroczystego otwarcia III Narciarskich Mistrzostw Juniorów woj. rzeszowskiego dokonał przewodniczący WKKF Rzeszów tow. Grzeszkowiak.

Imieniem KP PZPR „awodników powitał tow. Ignacy Garlach. Następnie Andrzej Berent z Górnik złożył uroczyste ślubowanie. Po czym narciarze udali się pod skocznię, gdzie nastąpił start do biegów płaskich.

Puchar przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP zdobyło zrzeszenie młodzieży szkół zawodowych Zryw, które w ostatecznej punktacji zajęło pierwsze miejsce, wyprzedzając tak silne zrzeszenia jak Górnik i Unia.

PUNKTACJA ZRZESZENIOWA

- | | |
|--------------|-------|
| 1) Zryw | — 814 |
| 2) Górnik | — 702 |
| 3) SKS | — 517 |
| 4) Unia | — 268 |
| 5) Ogniwo | — 239 |
| 6) LZS | — 201 |
| 7) Włókniarz | — 196 |
| 8) Stal | — 140 |
| 9) Kolejarz | — 10 |
| 10) Start | — 9 |

Przez trzy dni cały niemal Sanok żył mistrzostwami narciarskimi juniorów. Miasto to przygotowało się jak najlepiej, by godnie przyjąć w swych murach młodych narciarzy przybyłych na mistrzostwa z całego województwa. Wszędzie mówiono o mistrzostwach, analizowa-

no pierwsze wyniki biegów płaskich, czy innych konkurencji, a zainteresowanie mistrzostwami wzrastało z każdą godziną. Mielśmy wrażenie, że znajdujemy się w poważnym ośrodku sportów zimowych. A trzeba po wiedzieć, że właśnie Sanok ma wszelkie ku temu warunki, by stać się potężnym ośrodkiem narciarstwa, przede wszystkim dla naszej młodzieży. Ma nie tylko warunki, ale również i ambicje, by narciarstwo stąd promieniowało na całe województwo. Całkiem śmiało może być ośrodkiem szkolenia naszych najmłodszych zawodników. Warto by się nad tym zagadnieniem zastanowić np. nad stworzeniem w Sanoku szkoły narciarskiej dla juniorów.

Działacze narciarscy z Sanoka, a zwłaszcza Górnik w pełni wykorzystali park, celem przekształcenia go w zimowe mały ośrodek narciarski. Tu znajduje się skocznia ze sztucznym rozbiegiem i z krytycznym punktem na 25 m. Obok skoczni jest urozmaicona trasa zjazdowa oraz stok slalomowy. Z tego też miejsca startowali juniorzy do biegów płaskich, tak, że całe mistrzostwa odbyły się w samym mieście, przez co zainteresowanie, zwłaszcza skokami było olbrzymie.

231 młodych narciarzy w tym 47 dziewcząt współzawodniczyło ze sobą w szlachetnej walce o palmę pierwszeństwa w biegach płaskich, zjazdach, sztafecie, slalomie czy skokach. Obserwując tę młodzież z zadowoleniem stwierdzamy, że ogólnie poziom w poszczególnych konkurencjach znacznie się podniósł. Trzeba sobie śmiało powiedzieć, że spośród 231 spora liczba to utalentowani narciarze, którymi warto się zająć, z którymi warto i należy pracować bardziej wytrwale.

Ale aby dojść do rezultatów w sporcie narciarskim, trzeba w prawidłowy i umiejętny sposób zająć się nim. Trzeba przede wszystkim rozpocząć od należytej zaprawy sportowej, a przynajmniej gimnastycznej.

Najlepiej przygotowała się młodzież szkół zawodowych zrzeszona w Zrywie, która sprawiła miłą niespodziankę tak silnemu zrzeszeniu w narciarstwie jak Górnikowi, zajmując

Polska — Austria 9:7 w szermierce

WIEDEN. Międzynarodowe zawody szermiercze Polska — Austria, rozegrane 17 bm. w Wiedniu zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 9:7.

Kula wygrała konkurs skoków w Moskwie

MOSKWA. Na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie odbyły się 17 bm. mistrzostwa stolicy ZSRR w skokach narciarskich. Poza konkursem w zawodach wzięli udział, przebywający w Moskwie, narciarze Polski, Czechosłowacji i NRD oraz skoczkiwie radzieccy ze Swierdłowska, Kirowa i Petrozawodska.

Duży sukces odniósł zawodnik polski Kula, który poza konkursem zajął pierwsze miejsce, zdobywając pamiątkowy puchar sportowców w Moskwie. Kula miał skoki 52 i 63 m i najlepszą notę za styl. Najdłuższy skok dnia miał Czechosłowak Felix — 66,5 m.

zdecydowanie pierwsze miejsce w punktacji zespołowej. Bardzo dobrze przygotowali się do mistrzostw zawodnicy Górnik, SKS oraz Unii. Spodziewaliśmy się, że narciarze LZS-ów zajmą lepsze niż szóste miejsce, tym bardziej, że LZS Zagórz ma bardzo dobrych oraz utalentowanych zawodników.

Zaobserwowaliśmy, że w konkurencjach zjazdowych i slalomie nasi najmłodszy narciarze mają jeszcze pewne braki techniczne, ale te dadzą się usunąć przez systematyczną pracę szkoleniową.

Pocieszającym objawem był fakt, że nie tylko trenerzy i instruktorzy, ale i starsi zawodnicy byli wszędzie ze swoimi młodszymi kolegami, wszędzie i na każdym kroku służyli im radą fachową. Tak jest koleży Kusiba, Gocek i Such, tylko takimi metodami dojdziecie do wyników.

Wśród juniorów talentem za blysnął Adam Krupa z Włókniarza, Boczar z Górnik. Wśród junierek bardzo dobrym materiałem jest Jankowska ze Zrywu z Gorlic, która startowała w zjeździe oraz Halina Kruczek z SKS Junak ze Strzyżowa, która wygrała bieg na 3 km.

ZGRZYTY MISTRZOSTW

Nie obeszło się bez poważnych zgrzytów. Niektóre zrzeszenia sprawiły organizatorom poważne kłopoty. Chodziło o terminowe i regulaminowe zgłaszanie zawodników do mistrzostw.

W komunikacie nr 3/53/54 Sekcji Narciarskiej WKKF z dnia 28 grudnia ubiegłego roku czytamy:

„Rady zrzeszeń sportowych przesyłają imienne zgłoszenia zawodników do sekcji narciarskiej PKKF w Sanoku, drugi egzemplarz do sekcji narciarskiej WKKF do dnia 11 stycz-

Pierwsze zwycięstwo pięściarzy przemyskich

w walkach o wejście do II Ligi

Gwardia Przemysł — Gwardia Bielsko 14:6

W niedzielę odbył się w Przemysku pierwszy mecz bokserki z cyklu rozgrywek o wejście do II Ligi. Wspaniale i wysokie zwycięstwo odnieśli pięściarze przemyskiej Gwardii, którzy pokonali zespół Gwar-

dii z Bielska w stosunku 14:6. Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Przemysła):

W wadze muszej Boczar uległ na punkty Elkowi, który okazał się lepszy w zwarciu.

W wadze koguciej Woźniak wygrał przez tko w trzeciej rundzie z Dobiją I. Woźniak miał trudnego przeciwnika, gdyż Dobija walczył z odwrotnej pozycji.

W wadze piórkowej Majewski wypunktował Madejskiego, który walczył nieczysto. Zwycięstwo Majewskiego jedno-głośne.

W wadze lekkiej Rzeźnikiewicz Zb. otrzymał punkty vo. W wadze lekkopółśredniej Włodecki uległ Kaczmarczykowi.

W wadze półśredniej Chmielicki wypunktował Mirkę. Chmielicki od pierwszej już rundy rozpoczął atak silnymi i celnymi ciosami.

W wadze lekkośredniej Algier wygrał przez tko w drugiej rundzie z Ratlerem.

W wadze średniej Boruta wygrał przez dyskwalifikację Mackiewicz z drugim startu. Mackiewicz walczył nieczysto.

W wadze półciężkiej Wisz wygrał zdecydowanie z Dobiją II.

W wadze ciężkiej Kumorek (Bielsko) wygrał vo.

W ringu sędziował Gronowski z Warszawy.

Piłkarze rzeszowskiej Gwardii przygotowują się już do sezonu

Piłkarze trzeciogodowego zespołu rzeszowskiej Gwardii rozpoczynają z dniem dzisiejszym normalne przygotowania do sezonu mistrzostwego. Począwszy od dnia 18 bm. tj. od poniedziałku rozpoczynają się treningi pod kierunkiem trenera K. Żelaznego. Zaprawy odbywać się będą w sali gimnastycznej szkoły TPD w Rzeszowie przy ul. Turkienicza.

W dniu dzisiejszym odbędzie się równocześnie zebranie wszystkich piłkarzy Gwardii, na którym omówiona zostanie sprawa przygotowań. Narada odbędzie się w sali konferencyjnej (nad kasynem) o godzinie 18-tej.

Mistrzostwa w hokeju na lodzie

Spójnia Rzeszów - Gwardia Rzeszów 7:5 (2:0, 2:2, 3:3)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Szykiewicz i Łącz po 2 oraz Mach, Trzeźniowski i Błażej po 1. Dla Gwardii bramki uzyskali: Mikityszyn 3, Kowalski i Robotycki po 1.

Zawody prowadzili Strzelecki i Mikusiński.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: GWARDIA: Olejowski, Kowalski, Janoska, Jurkiewicz, Robotycki, Mikityszyn, Jochim, Kubit.

SPOJNIA: Skobla, Kałita, Fronczek, Łącz, Szykiewicz, Trzeźniowski, Dyżewski, Mach, Wójcik, Gwizdak, Błażej, Zwieżyński.

Niedzielne spotkanie hokejowe o mistrzostwo klasy wojewódzkiej rozegrane było na fatalnym lodzie, wskutek czego nie można było myśleć o przeprowadzaniu szybkich akcji. Mimo tego mecz był bardzo ciekawy, prowadzony w nadzwyczaj nerwowej atmosferze do ostatniego gwizdka sędziego, gdyż wynik spotkania stał pod znakiem zapytania do końca, a remis wisiał na włosku. Młodzi hokeiści Spójni grali niepotrzebnie zbyt nerwowo, więc akcje nie kleiły się.

W niedzielnym meczu drugą piątką Spójni zagrała lepiej niż pierwsza, przede wszystkim zawodnicy bardziej się rozumieli i przeprowadzali dużo składniejsze i przemysłne akcje. Słabiej wypadł tym razem

Szykiewicz, a Skobla w bramce bronił z wielkim powodzeniem, ochraniając drużynę nawet od porażki, gdyż Gwardia była przez wszystkie trzy tercje raczej stroną atakującą.

Gwardziści zmarnowali kilka stuprocentowych okazji a zwłaszcza Robotycki, który zamiast grać więcej zespołowo, uciekał się częstokroć do solowych raidów.

Najlepiej wypadł Mikityszyn, Jochim i nadzwyczaj spojnie, ale z myślą grający w ataku, Jurkiewicz. Od tego zawodnika powinien brać przykład Kowalski, który niepotrzebnie denerwował się, wprowadzając raczej zamieszanie w swym zespole.

W przekroju Gwardia była dobrym zespołem i w tym meczu wypadła lepiej niż Spójnia.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — SPOJNIA JAROSŁAW 5:1 (2:1, 1:0, 2:0)

W czwartek rozegrane zostały zawody hokejowe o mistrzostwo wojewódzkie pomiędzy Kolejarzem i Spójnią Jarosław. Zwycięstwo odnieśli Kolejarze w stosunku 5:1. Gracze Spójni tylko w pierwszej tercji nawiązali walkę, w dalszych dwóch tercjach coraz lepsi byli Kolejarze, którzy zasłużenie zwyciężyli.

WŁOKNIARZ KROSNO — GÓRNIK KROSNO 0:8. Bramki zdobyli: Samochwał 4, Ziombrowski 1, Aseńko 2 oraz Lukasiewicz 1.

STAL STAŁOWA WOLA — KOLEJARZ PRZEMYSŁ 7:1 (0:0, 4:1, 3:0)

Bramki dla Stali zdobył Kozerski 3, oraz Ryczan i Ślimak po 2.

Hokeiści Stali mieli zdecydowaną przewagę zwłaszcza w drugiej i trzeciej tercji. Najlepiej zagrał Ślimak i Ryczan.

TABELA Grupa I

Górniki Krosno	2	3	10:2
Górniki Glinik	1	1	2:2
Włókniarz Krosno	1	0	0:8

Grupa II

Spójnia Rzeszów	3	6	36:8
Gwardia Rzeszów	2	2	18:10
Stal Rzeszów	2	0	6:23
Stal Mielec	1	0	0:19

Grupa III

Stal Stałowa Wola	2	4	15:1
Kolejarz Przemysł	2	2	6:8
Spójnia Jarosław	2	0	1:13

TABELA Grupa I

SPOJNIA JAROSŁAW — SPOJNIA RZESZÓW 4:0 (1:0, 1:0, 2:0)

TABELA

Spójnia Rzeszów	2	2	10:9
Spójnia Jarosław	2	2	9:10

Tym samym mistrzem grupy rzeszowskiej w rozgrywkach juniorów została Spójnia Rzeszów.

Czekamy na kobiety kierowców samochodowych

Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego PZM w Rzeszowie i w innych miastach naszego województwa organizuje dostępne dla wszystkich bez względu na płeć i wiek kursy kierowców samochodowych. Wśród zgłaszających się na kurs brak jest kobiet. A przecież kobieta w Polsce Ludowej ma na równi z mężczyzną otwartą drogę do każdej pracy, każdego zawodu.

Zawód kierowcy daje możliwość uprawiania sportu motorowego, zwiedzenia pięknych okolic naszego kraju. W innych województwach można już spotkać kobiety za kierownicą, często z odznaką Wzorowego Kierowcy.

Bierzmy przykład z kobiet radzieckich, które biorą aktywny udział w sporcie motorowym.

W dniu 18. I. br. rozpoczęła się kolejny kurs. Wpisy przyjmują oraz udzielają informacji Ośrodek Szkolenia Motoryzacyjnego PZM Rzeszów, ul. Lwowska 25.

A zatem czekamy na kobiety — kierowców samochodowych.

RZESZÓW
Dyżurny nocny Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina 18
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obróńców Stalingradu 29, tel. 09.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny.

Muzeum
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 8 — nieczynne.

WYSTAWY
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY: (ul. Okrzei 7).
— Otwarcie wystawy pt. „Osiągnięcia ludu polskiego pod przewodnictwem PZPR”.
czynna w godz. 11-20.

KINA
APOLLO: (ul. W. Hiberny) — „Zagubione melodie” (prod. austriackiej) — godz. 16, 18.10 i 20.20.
PRZODOWNIK: (ul. Pastrowskiego) — nieczynne.

Realizując zobowiązania

wykonali bilans roczny o 12 dni wcześniej

Na odcinku sprawnego funkcjonowania rachunkowości w przedsiębiorstwach naszego handlu mamy jeszcze dużo do zrobienia. Właśnie obecnie, kiedy sporządza się bilanse roczne, należy mobilizować zespoły księgowych do walki o jakość księgowości i terminowe przeprowadzenie sprawozdawczości finansowej.

W związku z powyższym ZSS w Rzeszowie realizuje podjęte zobowiązania „akcji bilansowej” i propaguje tę nową formę zobowiązań w plonie handlu detalicznego Związku Spółdzielni Spożywców na terenie naszego województwa. Zespół pracowników PSS w Lubaszowie realizuje swe zobowiązania złożony bilans roczny za rok 1953 w Oddziale Okręgowym ZSS w Rzeszowie już w dniu 13 bm.

Cenne osiągnięcia zespołu lubaszowskiego nie ograniczają się tylko do skrócenia o 12 dni terminu sporządzenia bilansu w stosunku do harmonogramu, ale przede wszystkim do dobrej jakości wykonanego zobowiązania „akcji bilansowej”.

Zespół ten doceniając wartość jakości sporządzanego przez siebie sprawozdania rachunkowego przyjął wezwania bratniej placówki PSS ze Stalinozdroju składając bilans z listem gwarancyjnym.

Portmonek z pieniędzmi do odebrania

W dniu 29 grudnia ub. roku znaleziono przy ulicy Tkaczowa w Rzeszowie portmonek z pieniędzmi. Jest ona do odebrania w redakcji „Nowin Rzeszowskich” — dział miejski.

Chcesz zostać nauczycielem?

Staraniem Wydziału Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowany będzie od 1 lutego br. przy Liceum Pedagogicznym w Przemyslu 5-miesięczny kurs nauczycielski. Naukę, wyżywienie i mieszkanie kandydatów na nauczycieli otrzymają

podpisany przez wszystkich członków zespołu. Sprawozdanie wykonane przez zespół lubaszowski w składzie: główny księgowy Franciszek Wolańczyk oraz pracownicy: Krystyna Mułak, Anna Puska, Maria Szafranska, Maria Tomsa, Maria Strojna, Maria Piotrowska, Helena Lewandowska i Alicja Argasińska zostało zagwarantowane specjalnym listem jako

realizacja zobowiązania. Należy je przyjąć z zadowoleniem tym bardziej, że jest to jedna z najlepszych form zobowiązań w ramach „akcji bilansowej” dokonywanej obecnie w naszym handlu.

Niewątpliwie tę cenną inicjatywę podejmą inne zespoły rachunkowe spółdzielni naszego województwa.

W. Głazowski

Niepoważne pociągnięcia CWF w Rzeszowie

Rzeszowska Centrala Wynajmu Filmów po krótkotrwałej poprawie zaczęła znowu narażać na szwank swoje dobre imię.

Kupując abonament — pisza nasi czytelnicy — pytaliśmy kierownika kina „Apollo” czy zaplanowane na styczeń filmy będą na pewno grane. „Będą na pewno, chyba gdyby zaszła jakaś zmiana...”

I widocznie w „złą godzinę” wypowiedział to zdanie, bo od pierwszych dni stycznia zaczęło wprowadzać zmiany, którym nie ma końca...

W styczniu miał być wyświetlany film „Rzym godziną 11-tą” jednak nastąpiła zmiana i do wyświetlania nie doszło. Zamiast „Rzymu...” postanowiono wyświetlić film pt.: „Nadziei za dwa prosze”. Ale i „Nadziei...” nie wyświetlono, a na ekran kina „Apollo” wszedł znowu niedawno grany film pt.: „Zagubione melodie...”

Jak widać z powyższego, praca CWF w Rzeszowie nie jest zbyt dobrze zorganizowana. Usprawiedliwienie się tym, że „Łódź wyprodukowała za mało kopii, a Warszawa nie mogła wysłać zaplanowanych filmów” jest czymś nader niepoważnym.

Wprowadzanie w błąd szerokiego rzeszowskiego kina przez CWF w Rzeszowie jest godne napiętnowania. Trzeba wykluczyć więcej „bojowości” w sprawowaniu na czas zaplanowanych filmów, względnie — gdy ma się za sobą tyle „smutnych” doświadczeń z ub. roku — należy w planie na najbliższy okres umieszczać te filmy, które ma się już w magazynie...

Na podst. koresp. EW-a



...piekarnia Gminnej Spółdzielni w Niebylcu (pow. Rzeszów) nie wypieka naleźyćie chleba? Mieszkańcy Niebylca skarżą się nie tylko na źle wypieczony chleb, ale również na bułki, które są łączone po kilka i po przełamaniu szybko wysychają.
St. Bosek koresp.

...niektórzy dozorczy domowi w Rzeszowie nie uprzątają śniegu z chodników? Na przykład przy ul. Grunwaldzkiej i 1 Maja z chodników przed budynku Prezydium WRN nie usuwa się wcale śniegu.

...ul. Kordeckiego tonie w ciemnościach (jedyna lampa nie świeci już od dłuższego czasu)? A przecież przy tej ulicy mieści się piękne przedszkole i matki skarżą się na ten stan rzeczy.



W dniu święta górniczego odbyło się uroczyste oddanie do eksploatacji kopalni „Kociuszko—Nowa”. Na zdjęciu. Minister Nieszporek uruchamia maszynę wyciągową

CAF — fot. Kondracki

Zapomniany żywoptot staje się niebezpieczny

Ulica Marszałka Rokossowskiego (dawniej Marszałkowska) w Rzeszowie jest dość ruchliwą ulicą. Szczególnie ożywiony ruch panuje tu w dni targowe. Wąskie chodniki następczą przechodniom szczególnie we wtorki i piątki nie mało kłopotu. Bujnie rosnące te (w niektórych miejscach) i od lat nie ścinane żywoptoty jeszcze bardziej zwięzają i tak za wąskie chodniki. Z trudnością mogą przejść tedy dwie osoby podążające w przeciwnych kierunkach, pod tym warunkiem jednak, że jedna z nich zatrzyma się wlebiwszy się uprzednio w żywoptot.

Gdy jednak nie ma czasu na zatrzymywanie się, przechodnie

narażają się na darcie odzieży, odrywanie guzików lub co gorsza na okaleczenie (zamarzną tymi, sztywnie sterczącymi galazkami) twa c.v. a nawet na poważniejsze wypadki.

A wszystko to przez te swobodnie rosnące żywoptoty i... przez niedbalstwo Prez. MRN.

Fr. Janik koresp.

„ORBIS” organizuje wycieczkę do Zakopanego i Poronina

Rzeszowski Orbis organizuje na sobotę i niedzielę tj. 23 i 24 stycznia wycieczkę do Zakopanego i Poronina. Koszt wycieczki wynosi 105 zł.

Uczestnicy wycieczki w przeciągu dwóch dni zwiedzają m. in. Muzeum im. Lenina w Poroninie oraz nasz piękny ośrodek wczasowy — Zakopane.

Blizszych informacji udziela Orbis. Zgłoszenia należy kierować również do Orbisu w Rzeszowie ul. 3-go Maja do dnia 19 bm.

Krytyka pomogła

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Walka z marnotrawstwem” PSS w Rzeszowie powiadomiła nas, że niszczące skrzynki ze sklepu nr. 3 zabrano celem dalszego wykorzystania.

Również wodociągi miejskie odpowiadając na zamieszczoną w naszej gazecie notatkę pt. „Dlaczego?” powiadomiły nas, że przyczyną powodujące brak wody przy ul. Rejtana w Rzeszowie zostały usunięte i obecnie mieszkańcy tej ulicy są naleźyćie zaopatrywani w wodę.

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Trasa VII WYŚCIGU POKOJU

Trasa VII Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” została ostatecznie ustalona i przedstawiać się będzie następująco:

Wyścig rozpocznie się w dniu 2 maja br. Etapem dookoła Warszawy, długości 110 km. W dniu 3. 5. odbędzie się II etap Warszawa — Łódź długości 125 km. Dnia 4. 5. rozegrany zostanie III etap Łódź — Stalinozdró długości 185 km, a 5. 5. IV etap na trasie Stalinozdró — Wrocław dł. 180 km. W dniu 6 maja nastąpi jednodniowy odpoczynek we Wrocławiu, a następnego dnia, tj. 7. 5. kolarze wystartują do V etapu, ostatniego na terytorium Polski, na trasie Wrocław — Goerlitz długości 150 km.

8 maja, po przetransportowaniu zawodników elektryczną torpedą z Goerlitz do Cottbus, rozegrany zostanie VI etap Cottbus — Berlin dł. 180 km. VII etap zostanie rozegrany 9 maja na trasie Berlin — Lipsk, długości 200 km, po czym 10. 5. nastąpi odpoczynek w Lipsku.

11 maja odbędzie się VIII etap na trasie Lipsk — Karl-Marxstadt dł. 139 km. IX etap rozegrany zostanie 12 maja na 117 km trasie z Karl-Marxstadt do Bad Schan-

dau. Następnego dnia tj. 13 maja odbędzie się X etap na trasie Decln — Pardubice dł. 186 km, a 14. 5. XI etap dł. 136 km. na trasie Pardubice — Brno, 15. 5. kolarze odpoczną będą w Brnie po czym 16. 5. rozegrany zostanie XII etap na trasie Brno-Tabor dł. 160 km a 17. 5. odbędzie się ostatni etap Wyścigu Pokoju na trasie Tabor — Praha długości 160 km.

Czytajcie i prenumerujcie „Przegląd Sportowy dla wsi”

Ogłoszenia drobne

Zguby

KUJDA MIECZYSLAW zgubił 2 Indeksy wydane przez W. S. E. Kraków. Uczelny znalazca przesyła zwrot za wynagrodzeniem na adres: Lwowska 38. G. 00024

BUJAK LUDWIK zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 00025

(223)

ILIA ERENBURG
DZIEWIĄTA Fala
TŁUMACZYWA: GABRIELA DAUZER-KRONOWSKA

Mado wyjaśniła konserżce, dlaczego chodzi od mieszkania do mieszkania. Mówiła jej o okropnościach wojny. Pani Cremieux zaprosiła Mado do portierni. Na jednym krześle spał biały, tłusty kot. Jego pani długo namawiała go, żeby ustąpił miejsca damie, ale kot się nie zgodził. Pani Cremieux słuchała Mado ze łzami:

— To takie straszne... Przestałam czytać gazety, bo dostają ataków nerwowych. Doktor mi napisał pełno lekarstw, ale żadne nie pomaga. Trzeba zamieść schody, roznieść pocztę — sześć piętér, a podo mną uginają się nogi. Mój mąż nieboszczyk lubił czytać gazety, siadał wieczorem i zaczynał kombinować, dlaczego przyjechał król angielski, czy to zapowiada wojnę, czy też nie. Umarł podczas okupacji, żołądek miał delikatny, a czy można było zachowywać dietę, kiedy nic nie można było dostać? Często teraz myślę, dlaczego to on umarł, a nie ja. Mężczyznom jest zawsze łatwiej, nie denerwują się tak... Kiedy się słyszy, co mówią, krew stygnie w żyłach. Pan Dufour opowiadał, że jeśli Rosjanie rzucą bombę na Pola Elizejskie, to w naszym rejonie nie zostanie ani jednego domu. No, niech pani powie, czy można żartować z takimi rzeczami? Podpiszę, oczywiście. Wszystko mi jedno, czyj to pomysł, jeśli Rosjanie wymyślą takie lekarstwo, żeby się nogi nie uginają podo mną, nie pogardzę nim na pewno. Myślałby kto, że wśród komunistów nie ma przyzwolitych ludzi. Na trzecim piętrze mieszka pan Fauch'e, jestem przekonana, że to komunistą, zawsze się grzecznie wita, wyciera nogi, żeby nie pobrudzić schodów i na